

Wielki  
Kocina Anna ochotnicza lat 27  
wolarza.

Z 7234 7234

Hygiena osobista i polski 10/11  
wiosna i rodzinna do obs. dr. higieny i sanitacji  
Suchona, Mierkaliny w barakach i kuchni  
i łazienkach, baraki były bardzo zimne  
w jednym w mienkaniu było 120 osób  
kobiety dzieci i mężczyźni wszyscy razem trudno  
było odolychać bo nie było powietrza  
i było tylko dwie piece do gotowania to  
nie było słodony. Wszędzie kałużami  
głównie tak że jedna osoba na polce  
jednym tar na obrzeżu. Baraki były bardzo  
brudne tak że nie można było spać  
pluskawy i wiele robactwo gęsto. Nie było  
mydła nawet ~~nie~~ umyć się nie  
było czasu. Lina surowa była porwana para  
tak że chłodnie nie można było, mroz do 60%  
a do pracy do lam przymuszali do bo  
kto nie pracował to chleba nie dali a od  
komarów i móżdek to ludźmi puchli tak  
że chłodnie nie mogli na oczy nie widzieli  
Ja byłem z misa w ogry nogi mi popuchły  
ale do pracy mnie przymuszali, lekarz  
mówił że mogę pracować przycinając drewno  
i robiąc w drugim mieście po kolana, tak że  
do domu przychodziłem na pół nie żywa  
zwierzęta nie było tylko owadki z obrzeżem  
na pięciu palcach.

Ciebie urodziłam 7/7 40r. w baraku kuchyni  
zimna mi było na terenie spacji tyłko na  
olejku i mianadum co jid i lla struktura  
ter mianadum ani młka: białki late  
ze mi było co tyłko kipi late  
tyci na parotki było baroko ciękie  
do pracy rano jidnie ciniwio i do slau  
ter przychodilo jid było ciniwio. Horny  
był mi do wyrobienia w lesie i gurenie obrac  
i zimnie obrac wypracowanie ja prac  
było bardzo zde. co co erawek zno bit to  
jenerse ostroci na armie i jenerse iure  
iż ceta tak ze do wypłaty bardzo mało  
płacili tak ze na chleb mi wypracowało  
ubranie tyłko tyłko lla struktura ciniwio  
lla dnie i stawio to mi było nie tak  
ze chodli na wpió nago. Jomocy  
lekarstwiej tak ze prawi mi było  
wezwanii lekara brwado baroko  
ollugo tobien a nawet i wiaj or  
za fare olis, lekar przychodli  
i mawili ze nie niema zadnego  
lekarstwa mi ci mi beokiem palak  
nie ciniwio. Na zuchoniu zmarł ojciec  
Kozma Wateły dnia 10/11 40r.  
Imagada Stanisław, Imagada Anasztazju  
Radlecki Kalimowski baroko olis  
stawio i dnie i gTodu i zimna

Resutiek nastę 30. K. H. D. do palatona  
był bardzo żył uciekali się namawiali  
do komunizmu i mówili że Boga  
nie ma i polska niepolite i niewolna.  
Po otrzymaniu ustaleniem 20/III 41

● Dowiedzieliśmy się że tworzy się armia  
polska na podwoziu, wielkimi siłami  
i dnołem jechaliśmy na podwoziu to  
na szeloni <sup>oficy</sup> nie można było wytrzymać  
W samarykacie byliśmy 5 dni a potem  
wystawili nas do Kobałom w Kobałozie  
szklizmy 74 dni zabrali nas i wypuścili  
do Karakistanu podwoziowego w obwodzie  
umarda mi edoka dnia 28/V 41.

z braku woły jechania zimna bo spaliliśmy  
pod gosem niekam desner padał a panocy  
zastnej nie było. Przejchadamy do Fouy  
potem oddawali nas do Kobałom 20 km.

● pisać i nęca o gdiotie z matką 67 letnią  
Przejchadamy do Kobałom rozchorowadamy  
się i leżadamy bez żadnej opieki lekarskiej  
ale dał Bóg że wyzdrowiałam i pracowałam  
w noc z meżem ale ciężko było  
wytęgnac to chleba zupełnie mi było  
chłaska zachorowada na ródzolek z powodu  
nie było lekarzy i zastnego lekarstwa  
smierda 6/V 41. Męz umarł dnia  
7/V 41. we Fouy na tyfus chorowad  
z braku opieki lekarskiej z tyfus  
chorowad miertkajonoyek, mając lat 41.

41/1/41



~~Przedmiotem niniejszego pisma jest~~  
o sinnera maza to delegatorem przyjeżdżo  
mnie do pracy. Działalności  
w ochronie w charakterze wychowawczy

15 VIII Hyschadani z ochronką do  
Persji. H. Sachlewski wstąpił do  
P. S. K. dnia 9/II 42 r.

7234